

Justyna Ziarkowska
Wydział Neofilologii
Uniwersytet Wrocławski

PRZEMOWA
Z OKAZJI WRĘCZENIA DOKTORA *HONORIS CAUSA*
UNIwersytetu Wrocławskiego Serhijowi Żadanowi

Magnificencjo,

Honorowy Doktorancie,

Dostojni Goście,

Z inicjatywą przyznania tytułu doktora honoris causa Panu Serhijowi Żadanowi wystąpiła Rada Wydziału Neofilologii. Senat Uniwersytetu Wrocławskiego poparł tę inicjatywę 25 lutego 2026 r., czyli symbolicznie dzień po czwartej rocznicy pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę.

Tym symbolicznym gestem doceniamy dzisiaj wybitnego twórcę, wielokrotnie nagradzanego i przekładanego na obce języki, ale również człowieka o niekwestionowanym etosie.

Urodzony 23 sierpnia 1974 roku w Starobielsku Serhij Żadan od lat związany jest z Charkowem, jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych Ukrainy. Z wykształcenia germanista i ukrainista. W 2000 na Charkowskim Narodowym Uniwersytecie Pedagogicznym uzyskał stopień doktora nauk filologicznych na podstawie pracy o ukraińskim futuryzmie. Przez kilka lat wykładał tam literaturę ukraińską i niemiecką. Żadan zadebiutował jako poeta: w 1995 wydając dwa

pierwsze tomy poezji. Jego debiut prozatorski przypadł na rok 2003, kiedy ukazał się zbiór opowiadań pt. *Big Mac*. Rok później opublikował pierwszą powieść pt. *Depeche Mode*, która okazała się ogromnym sukcesem wydawniczym. Ogłaszane od tamtego momentu kolejne utwory prozatorskie, poetyckie i dramatyczne ugruntowały pozycję Żadana jako najważniejszego współczesnego pisarza ukraińskojęzycznego. Jego twórczość ukazuje się w przekładach na najważniejszych rynkach wydawniczych Europy, jego powieści i dramaty doczekały się adaptacji teatralnych i filmowych, jego pisarstwo nagrodziły kapituły wielu nagród, ukraińskich, niemieckich czy amerykańskich. W Polsce otrzymał m.in. Nagrodę Literacką Europy Środkowej „Anglus”.

Serhij Żadan uprawia literaturę, najszlachetniejszą i najbardziej wysublimowaną ze sztuk, najwięcej mówiącą o człowieku. Najważniejszą cechą jego pisarstwa jest mistrzowskie uchwycenie dramatycznych przemian społecznych i tożsamościowych Ukrainy po rozpadzie Związku Sowieckiego, a także doświadczenia wojny i oporu wobec rosyjskiej agresji. Jego twórczość, zwłaszcza ta po 2014 roku, stanowi bezkompromisowe i przenikliwe, głęboko zapadające w pamięć świadectwo wojny. Odzwierciedla ból i stratę, ale także heroiczną niezłomność i codzienny, uporczywy opór, dając głos tym, którzy są bezpośrednio dotknięci konfliktem.

Jego twórczość łącząca wrażliwość z dokumentalną uczciwością wyrasta z uważnego słuchania doświadczeń mieszkańców wschodniej Ukrainy. To oni stają się czujnikami zmian znajdując się, chcąc nie chcąc, w centrum europejskiej historii. Dzieła Serhija Żadana daleko przekraczają państwowe i kulturowe granice. Pisarz osadza co prawda uniwersalne ludzkie doświadczenia w bardzo konkretnym, lokalnym kontekście Wschodniej Ukrainy i Charkowa, jednak prowincja staje się u niego nośną ideowo metaforą. Jego powieści są zakorzenione w postsowieckiej rzeczywistości, jednak ich tematyka - poszukiwanie tożsamości,

walka o spuściznę, zmiana pokoleniowa, nostalgia - znakomicie rezonują z analogicznymi doznaniem czytelników z Berlina, Nowego Jorku czy Wrocławia.

Dzieła Serhija Żadana zostały przetłumaczone na kilkanaście języków, ale warto powiedzieć, że sam Żadan także jest tłumaczem - przekładał m.in. Paula Celana, Bertolta Brechta czy Czesława Miłosza –, co dowodzi jego głębokiego zanurzenia w różne tradycje literackie i gotowości do pojednania kultur na poziomie artystycznym.

Chciałabym się na krótko przy tym aspekcie zatrzymać. Neofilolodzy, badający kulturę obcą, po to, by rozpoznany tam wartościami wzbogacić kulturę własną, z natury rzeczy zajmują się przekładami. Chciałabym zaproponować tutaj spojrzenie na obecność Serhija Żadana w polskiej kulturze nie jako na historię recepcji wybitnego pisarza, lecz jako na proces rysowania nowej mapy wyobraźni; mapy, która w sposób zasadniczy przeformułowała polską lekturę Ukrainy. A zatem teza, którą stawiam, jest następująca: Żadan „po polsku” nie jest wyłącznie autorem przełożonym, lecz figurą kulturową, przez którą Polska uczyła się i nadal uczy swojego nowoczesnego, postkolonialnego, wschodnioeuropejskiego Sąsiada.

Mapa przekładów Żadana na język polski nie powstawała linearnie ani reprezentacyjnie. Jest to raczej mapa pulsująca, reagująca na momenty historyczne, polityczne i afektywne – mapa, w której tekst literacki bardzo szybko przekracza granice fikcji i zaczyna funkcjonować jako opisu rzeczywistości.

Pierwsze polskie spotkania z Żadanem sytuowały go przede wszystkim jako poetę, miejskiego outsidera. Ukraina widziana przez tę poezję była przestrzenią postsowieckiej ruiny, prowincjonalnej nowoczesności, świata po wielkich narracjach. Dla polskiego czytelnika była to Ukraina brutalnie współczesna, zdegradowana, pełna przemocy symbolicznej i materialnej.

To bardzo ważny moment przesunięcia. Żadan po polsku zaczął funkcjonować jako autor, który odbiera Ukrainie status „opóźnionej wersji Europy Środkowej”, a zamiast tego pokazuje ją jako laboratorium nowoczesności peryferyjnej, tj. nowoczesności, która nie jest niedorobiona, lecz strukturalnie strauumatyzowana przez imperium.

Kolejnym kluczowym elementem tej mapy są polskie przekłady prozy Żadana. W polskim odbiorze Donbas staje się miejscem dzieciństwa, pracy, przyjaźni, a później utraty. To właśnie tutaj dochodzi do fundamentalnego pęknięcia w polskiej lekturze Ukrainy.

Dotychczas dominujące narracje: historyczno-martyrologiczne albo geopolityczne zostają zastąpione narracją egzystencjalną. Żadan po polsku uczy, że Ukraina nie jest „teatrem działań wojennych”, lecz zamieszkaną przestrzenią relacji, pamięci i lojalności. Szczególnego znaczenia nabiera tu kwestia języka. Polskie przekłady konsekwentnie zachowują szorstkość, rytm, potoczność i wielojęzyczność oryginału.

Po 24 lutego 2022, mapa Żadana po polsku ulega kolejnemu, dramatycznemu przesunięciu. Autor staje się nie tylko świadkiem wojny, lecz także jednym z

najważniejszych moralnych głosów Ukrainy słyszanych w Polsce. Jego eseje, dzienniki wojenne, wypowiedzi publiczne funkcjonują równolegle z literaturą, zacierając granicę między tekstem literackim a świadectwem.

Dzięki Żadanowi polska lektura Ukrainy przestaje być paternalistyczna. Pisarz nie prosi o empatię, lecz ją wymusza, ale na własnych warunkach. Pokazuje solidarność nie jako gest moralnej wyższości, lecz jako wspólnotę ryzyka, odpowiedzialności i nierówności. Ukraina nie jest tu „uczniem historii”, lecz jej brutalnym nauczycielem.

Nie tylko teksty Żadana są tłumaczone: tłumaczone są doświadczenia, emocje, sposoby mówienia o przemocy i nadziei. A wraz z nimi zmienia się polska lektura Ukrainy: z lektury „o Ukrainie” na lekturę z „z Ukrainą”.

Mapa polskich przekładów Serhija Żadana nie jest mapą zamkniętą. To proces, który trwa i który będzie się zmieniał wraz z wojną, pamięcią i przyszłą odbudową. Ale już dziś możemy powiedzieć, że bez Żadana polska wyobraźnia Ukrainy byłaby uboższa, bardziej schematyczna i, paradoksalnie, mniej empatyczna. Żadan po polsku nauczył nas czytać Ukrainę nie jako problem, lecz jako relację. A to być może najważniejsza zmiana, jaka mogła się dokonać.

Dziękuję!

Wrocław, 22 maja 2026 r.